Rok XIII

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 23

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,91 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65
Na poczcie już z odnoszeniem	8,73 „

Strajki lane wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

DODATKI: „Orędownik Powiatowy powiatu chojnickiego" — „Kwiaty z Bożego Ogrodu" — „Kraina Powieści"

Piątek † Jana Złotoust. b. w. d. k.
Sobota Obj. św. Agnieszki p. m.

CHOJNICE, sobota dnia 28 stycznia 1933 r.

Słońca wschód 7 23 zachód 16 14
Księżyca wschód 8 55 zachód 20 01

Tysiące ofiar grypy w Anglji

W ostatnich 3 tygodniach zmarło w Anglji wskutek grypy 3311 osób, w ostatnim tygodniu samym 1589. W Londynie zmarło w ubiegłym tygodniu 570 osób. w Manchester 106, w Liverpool 52

—o—

Wynik wyborów w Irlandji

jest według dotychczasowych obliczeń taki, że de Vallera liczyć może na 10 mandatów ponad większość absolutną.

—o—

Wielki pożar

zniszczył w Detmold hotel, w którym zginęła w płomieniach pewna niewiasta, inna zaś odniosła poważne obrażenia.

—o—

Łódź rybacka zatonęła

pod Torre Molenos (na wybrzeżach Hiszpanji). 7 rybaków utonęło.

—o—

Zakłady Forda zamknięte

Detroit. Zakłady Ford Motor Comp. zostały zamknięte z powodu złożenia pracy przez 6000 robotników Wskutek zamknięcia straciło chleb 100000 ludzi. Rząd interwenjuje ażeby skłonić Forda do otwarcia zakładów.

—o—

Bałtyk zamarznięty

Morze Bałtyckie pokryte jest grubą powłoką lodową, dochodzącą do 15 centymetrów grubości. Kilka statków w drodze ze Szczecina do Kłajpedy utkwiło po drodze wśród lodów

—o—

Ambasador Rzplitej w Paryżu

Chłapowski, został przyjęty wczoraj przez premjera Paul Boncoura.

—o—

Podłożono bombę

W kwaterze głównej wojsk angielskich w Kairo znaleziono podłożoną bombę.

—o—

Konferencja min. Becka z Cotem i Wilsonem

Genewa. Minister Beck przyjął na dłużej konferencji podsekretarza stanu we francuskiem ministerjum spraw zagranicznych, p. Pierre Cot'a a następnie delegata Stanów Zjednoczonych A. P w Genewie, ministra Wilsona.

—o—

Konferencja rozbrojeniowa odroczona

Genewa. Prezydjum Konferencji Rozbrojeniowej postanowiło wyznaczone poprzednio posiedzenie komisji głównej Konferencji Rozbrojeniowej odroczyć z dnia 31 bm. na dzień 2 lutego rb.

Opozycja polska popiera rząd

gdy chodzi o nienaruszalność granic

Londyn, (PAT). W wielkiej sali tutejszej IMCA odbył się wieczór polski, zorganizowany przez ruchliwą instytucję All-British-Association. Sala licząca 1.000 miejsc była szczelnie wypełniona. Wieczór zagaił ambasador **Skirmunt,** dziękując organizacji za urządzenie wieczoru polskiego. Następnie znany publicysta angielski **Augur** (Poliakow) współpracownik „Times'a" wygłosił przemówienie o dziejowej sytuacji Polski. Mówca podkreślił znaczenie Traktatu Wersalskiego, jako wprowadzającego zasadę równości demokratycznej w stosunkach międzynarodowych. Wyrazem tych tendencyj jest **przywrócenie do życia Państwa Polskiego,** którego prastara kultura przez okres wielu lat obcego panowania została obroniona bohatersko przez naród polski. Przez 140 lat ambasada polska w Londynie, była zamknięta. Obecnie istnieje ona znów, jako symbol sprawiedliwości dziejowej która zwyciężyła.

W sprawie polityki zagranicznej cała Polska jest zjednoczona. Mówca oświadcza, że przywódcy opozycji zapewnili go w czasie jego pobytu w Polsce, że rząd obecny ma za sobą bezwarunkowo wszystkich obywateli gdy chodzić będzie o bezpieczeństwo i nienaruszalność granic.

Po tem przemówieniu nastąpiła część koncertowa i artystyczna. Najpierw pianista polski **Szreter** odegrał szereg utworów Szopena, następnie baletnica opery warszawskiej Lipkowska w stroju krakowskim odtańczyła kilka tańców polskich. Wreszcie na szeregu płyt gramofonowych zademonstrowano polską muzykę ludową. Na zakończenie odbył się pokaz filmu, nakręconego przez PAT .a przedstawiającego zdjęcia z polskich miast i krajobrazów.

Zamach na dusze młodzieży polskiej w Gdańsku

„Gazeta Gdańska" pisze:

Przed szkołami polskiemi w Gdańsku a zwłaszcza u wrót Gimnazjum Polskiego na Petershagen, rozdzielali w tych dniach jacyś agitatorzy **ulotki pisane w języku niemieckim i polskim, pod tytułem „Do młodocianych robotników i chłopów Gdańska Pomorza i Korytarza".** Ulotki te zawierają **typowo niemieckie hasła rewizji granic polskich,** domagają się przyłączenia Gdańska do Rzeszy, aneksji polskiego Pomorza itd. Ulotka rozpoczyna się od charaterystycznego przypisywania wszelkiej winy obecnej nędzy, bezrobocia i głodu traktatowi wersalskiemu. Najwybitniej jednak właściwe tendencje agentów obcego państwa występują na jaw w następującem zdaniu: „My walczymy przeciwko imperjalistycznej wojnie. My jesteśmy **za przyłączeniem Gdańska do Niemiec i samostanowiem mas pracując. Pomorza i „Korytarza".** Walczymy na jednolitym froncie mas pracujących Polski, Niemiec i Związku Radzieckiego przeciw zbrodniarzom militarystycznym własnego kraju".

Pod odezwami podpisane są **„Komunistyczny związek młodzieży, okręg Pomorze—Gdynia" i Związek komunistyczny okręg Gdańsk".**

Cała ta propaganda niemiecka przeciw Polsce, dla zamaskowania swych celów aneksyjnych i dla osłabienia ducha samoobrony w szeregach młodzieży polskiej, posługuje się **frazesami bolszewicko-komunistycznych agitatorów,** usiłuje zagrać na instynktach ludzkich i wykorzystać obecną nędzę bezrobotnych i mas pracujących **dla swych przejrzystych celów.** Młodzież polska w Gdańsku i na Pomorzu wie dobrze kto się ukrywa pod firmami komunistycznemi „okręgów Gdynia i Gdańsk" Młodzież polska, zahartowana i wychowana w uwielbieniu dla swego narodu i słusznych jego postulatów, wie dobrze, że **ciemne indywidua chciałyby przygotować jakiś nowy rozbiór Polski.**

Jak ich przyjąć należy, nie potrzebujemy pisać.

Zgon wybitn. Polaka w Paryżu

Paryż. Zmarł tu przeżywszy 72 lata dr. Juljan Potocki, profesor na wydziale medycyny uniwersytetu.

Górale podhalańscy w Holandji

Haga. (PAT). Przybyła do Holandji trupa górali zakopiańskich, popisywała się z wielkiem powodzeniew w Rotterdamie. Największe dzienniki rotterdamskie okazały największe zainteresowanie muzyką i tańcami naszych górali. Holenderskie przedstawicielstwo filmowe dokonało zdjęcia dźwiękowego popisów górali.

Słowa uznania

dla młodego narodowca

Pisma szwajcarskie omawiając wyniki obrad rady administracyjnej Międzynarodowej Konferencji Studentów (C. I. E.) które odbywały się od 4—9 bm. w St. Moriz, podkreślają zasługi dotychczasowego prezesa C. I. E. p. Jana Pożaryskiego który uratował organizację od rozbicia i wyprowadził ją z kryzysu wewnętrznego, jaki przechodziła.

Kupujcie towary krajowe!

Paderewski przybył do Nowego Jorku

Nowy Jork. Dn. 25. 1. w południe na parowcu „Berenguaria" przybył do Nowego Jorku Paderewski.

W wywiadzie z dziennikarzami amerykańskimi Paderewski poruszył sprawę propagandy niemieckiej i podkreślił agresywność rządu niemieckiego, przeprowadzającego swą politykę ponad głowami pokojowo usposobionego narodu niemieckiego.

Na pytanie co do długów wojennych Polski, Paderewski odpowiedział, że stanowisko Polski jest ściśle uzasadnione jej obecną sytuacją finansową.

Na pytanie, czy Paderewski będzie w Białym Domu oraz czy będzie przemawiał, Paderewski nie dał odpowiedzi.

Paderewski zabawi w Ameryce dwa miesiące i odbędzie 18-te z rzędu tournee po Ameryce.

—o—

Afera szpiegowska w Rumunji

Bukareszt. W mieście Timisoara aresztowano obywatela niemieckiego Webera, przy którym znaleziono dokumenty, stwierdzające jego działalność szpiegowską.

W aferę wmieszanych jest kilku wyższych oficerów rumuńskich, których również aresztowano.

—o—

Młodzież akademicka a prof. Czerny

Lwów. W środę około godz. 5 po południu młodzież akademicka obrzuciła jajami prof. Czernego w chwili, gdy wychodził on z gmachu uniwersytetu.

Prof. Czerny na ostatniem posiedzeniu komisji oświatowej wystąpił w obronie ustawy o szkołach akademickich i przeciwko młodzieży.

—o—

Krwawe rozruchy antyżydowskie w Rumunji

Bukareszt. Po krwawych wykroczeniach antysemickich, jakie zaszły w ubiegłym tygodniu w Czerniowcach, doszło w środę do nowych rozruchów w Bukareszcie. **Po manifestacji studentów nacjonalistycznych przy grobie Nieznanego Żołnierza urządzono pochód demonstracyjny, w toku którego wznoszono okrzyki antyżydowskie, rozbijano szyby w sklepach i zaczepiano przechodniów o wyglądzie semickim. Policja zmuszona była do parokrotnej interwencji, podczas której użyła broni palnej.** Wiele osób zostało ranionych. **Policja dokonała licznych aresztowań. Po południu przywrócono spokój.**

—o—

Przeniesienie Papieża

Citta del Vaticano. Doczesne szczątki Papieża Wiktora I., który poniósł śmierć męczeńską za rządów Trajana, przeniesione zostały uroczyście z klasztoru pod Neapolem do Desio. Papież ów zwołał synod, który orzekł, w jakim dniu ma być obchodzone święto Wielkiej Nocy i zagroził ekskomuniką każdemu, ktoby do tego zarządzenia nie zastosował się. KAP.

Biskup - męczennik

Po długoletnich układach Kościoła katolickiego z rządem sowieckim doszło nareszcie do skutku uwolnienie z więzienia bolszewickiego, biskupa katolickiego Leningradu **Sloskana,** który został w swoim czasie skazany na 5 lat ciężkich robót, a następnie na zesłanie na Syberję.

Uwolnienie nastąpiło drogą wymiany za pewnego wybitnego działacza Trzeciej Międzynarodówki, aresztowanego na Łotwie i przebywającego dotychczas w tamtejszych więzieniach.

Wilno. O powrocie ks. biskupa Słoskana z kaźni sowieckiej nadchodzą następujące dalsze szczegóły:

Gdy pociąg przybył z granicznej stacji sowieckiej w drzwiach wagonu ukazała się wymizerowana, blada postać ks. bisk Słoskana. Ubrany był w podarty kubraczek i zniszczoną czapkę. Ciężkie ślady przeżytej niewoli wyryte były na wychudłej twarzy. Ludność zebraną na dworcu ogarnął szloch. Zaczęto prosić o błogosławieństwo. Głębokie wzruszenie ogarnęło obecnych. Po krótkim postoju w Dyneburgu pociąg ruszył w dalszą drogę do Rygi żegnany serdecznie przez wszystkich.

Okres męczeński biskupa Słoskana rozpoczął się w 1921 r., gdy jako wikarjusz kościoła św. Katarzyny w Petersburgu stanął na czele delegacji parafjan, która udała się do władz bolszewickich prosząc o uwolnienie z więzienia ks. bisk. Cieplaka, późniejszego arcybiskupa metropolity wileńskiego i ks. prał. Butkiewicza, zamordowanego przez czekistów. Całą delegację wówczas aresztowano i zesłano na przymusowe roboty pod Petersburgiem. Ks. bisk. Słoskan od dnia tego całkowitej wolności już nie odzyskał.

Został on przed 10 laty mianowany biskupem diecezji leningradzkiej, a przed 5 laty został aresztowany i deportowany na wyspy Sołowieckie gdzie przebył przeszło 3 lata, poczem na mocy amnestji ułaskawiony i zesłany na osiedlenie do Turuchańska (w Syberji, za Krasnojarskiem).

Od szeregu lat toczyły się rokowania w sprawie oswobodzenia biskupa i uzyskania zezwolenia na jego wyjazd. Dopiero teraz władze sowieckie zgodziły się na wydanie wzamian za jednego z wybitnych działaczy komunistycznych, odbywających karę więzienia na Łotwie. Przed dostarczeniem ks. bisk. Słoskana do granicy łotewskiej spędził on kilka miesięcy w więzieniu butyrskiem (najcięższem) w Moskwie.

Komornicy przejęli zaległości z sądów

Około 13 tysięcy spraw egzekucyjnych znajdzie obecnie swój epilog

Sąd Grodzki (oddział cywilny) w Krakowie przekazał komornikom krakowskim w pierwszych dniach bieżącego miesiąca, **około 13 tysięcy zaległych spraw egzekucyjnych,** z których wiele **sięga jeszcze roku 1927** Komornicy przystąpili już w intenzywnem tempie **do wyrobienia tych zaległości.** ponieważ zaś w obecnych warunkach finansowo - gospodarczych niewielu z egzekwowanych będzie mogło spłatą należytości uchronić się przed licytacją — należy oczekiwać w krótkim czasie **licznych wysprzedaży przymusowych** zarówno w hali licytacyjnej jak i w mieszkaniach egzekutów. Cyfra 13 tysięcy zaległych spraw egzekucyjnych świadczy wymownie **do jakiego stopnia pogorszyła się wypłacalność w handlu i przemyśle** (gdyż sprawy dotyczą głównie tych sfer), skoro sądy, mimo zatrudnienia w ostatnich latach zwiększonej ilości personalu w dziale egzekucyjnym i mimo wytężonej pracy — nie mogły zapobiec powstaniu tak znacznych zaległości.

Należy nadmienić, że od pewnego czasu wytworzyła się w Krakowie specjalna gałęz handlu towarami na bytemi na licytacjach. Handel ten przybrał tak wielkie rozmiary, że daje się dotkliwie odczuć kupiectwu, nabywającemu towary z fabryk i grozi im niebezpieczną konkurencją. Przeciwko temu handlowi, wyrosłemu na specyficznie kryzysowej konjunkturze, interwenjowało kupiectwo u czynników miarodajnych, jednak jak dotąd bez większych rezultatów. Wśród czynników tych utrzymuje się bowiem przekonanie, że konkurencja handlu, mającego swe źródło na halach licytacyjnych — wpłynie na dalszą obniżkę cen. Zbytecznem jest dodawać, że skutki takiego zapatrywania mogą być dla kupiectwa normalnie prowadzącego swe przedsiębiorstwa, fatalne, a szkody nie do odrobienia na długi okres czasu. „Głos Narodu".

—o—

Jak wiadomo p. Pożaryski jest członkiem Młodzieży Wszechpolskiej i reprezentował w C. I. E. Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Następcą p. Pożaryskiego został ostatnio wybrany p. Leni Followa (Anglja).

—o—

Nasza cenzura

Z okazji 70-letniej rocznicy powstania styczniowego wydał krakowski „Naprzód" specjalny numer, który został skonfiskowany. — Nie oszczędzono nawet nazwisk wodzów powstania. — Z pod ołówka cenzora ocalał jednak wiersz Asnyka pt. „Po powstaniu styczniowem następującej treści:

„Szkoda Sejmu, co był z woli narodu,
Zanim powiał silny wicher od
Wschodu...
Szkoda sądów, skąd wygnani są
sędzie,
Szkoda szkół, które zwijać się będzie,
Szkoda praw, które całkiem zmienili,
Szkoda ludzi, których oni zniszczyli..
Szkoda wiedzy, którą zdusić też
pragną!
Szkoda kraju który stacza się
w bagno".

Logiczny wniosek

„Gazeta Warszawska" komentując słowa p. min. Jędrzejewicza, że

„rząd jest jedynym czynnikiem, powołanym do ustalania, co jest zgodne z interesem państwowym, a co nie jest",

zauważa bardzo trafnie:

„Gdyby p. minister Jędrzejewicz i jego obóz uznawali także przed majem wyłączność rządu w zakresie „ustalania interesu państwowego", **to nie byłoby przwrotu w maju, 1926 r., p. Jędrzejewicz nie byłby ministrem, a szkoły akademickie cieszyłyby się dobrodziejstwem samorządu".**

—o—

P. Stpiczyński na widowni

P. Stpiczyński pisuje obecnie w „Kurjerze Porannym". Z okazji powrotu do „pracy" publicystycznej przypomniano mu jego procesy prasowe przegrane i kary sądowe nie odcierpiane. Mocno dotknięty temi przytykami, odpowiada p. Stpiczyński:

„Moje procesy! Może wreszcie czas, bym powiedział głośno, skąd się wzięły, dlaczego miałem ich tyle. **Miałem — bom je chciał mieć. Były, bom je sam prowokował, wywoływał".**

Nie o to chodzi! Chodzi o to, że kary zostały w zawieszeniu!...

Dalej w sposób cyniczny kpi sobie p. Stpiczyński z „rządów przedmajowych".

„Nie moja w tem wina — pisze — że w przeciągu trzech lat sejmowładcy i ich rządy, mimo szczerej ochoty, nie potrafiły dać sobie ze mną rady. Lecz właśnie dlatego musiały upaść. Bowiem nie mogą ostać się rządy, pozwalające przez całe lata jednemu wątłemu człowiekowi atakować się w sposób, w jaki czyniłem to ja".

—o—

Herriot przybywa
do Warszawy

Warszawa. W prasie pojawiły się wiadomości, że **niebawem ma przybyć do Warszawy b. premjer francuski Herriot.** Wizyta Herriota będzie miała **charakter nieoficjalny.** Herriot przybędzie **dla wygłoszenie 2 odczytów,** z których jeden poświęcony będzie kryzysowi doby obecnej. — Ostateczna **decyzja co do terminu przyjazdu Herriota jeszcze nie zapadła.**

—o—

Drzewo z Polski
do Szwajcarji

Jak wskazują dokonane ostatnio szwajcarskie obliczenia statystyczne, dostawy desek z Polski do Szwajcarji były w grudniu r. ub. dość znaczne. Statystyka szwajcarska wykazuje, że w grudniu wywieźliśmy do Szwajcarji 7 tysięcy kwintali desek dębowych, wartości 117 tysięcy franków szwajcarskich, co wynosi 30 proc. ogólnego importu tego gatunku drzewa do Szwajcarji. Desek i innych gatunków drzewa liściastego wywieźliśmy do Szwajcarji 619 kwintali, wartości 11 tysięcy franków szw., a więc około 4 proc. ogólnego importu Szwajcarji, desek z drzewa iglastego 13 tysięcy kwintali, wartości 166 tysięcy franków szw., czyli 26 procent.

Przywóz polskich dykt surowych, grubości 10 mm i niżej stanowią w grudniau 1000 kwintali, wartości 52 tysiące franków szw., czyli trzecią część całego importu w tym zakresie dokonanego w grudniu przez Szwajcarję.

Czy odnowiłeś
już przedpłatę na luty?

Zmniejszając liczbę jednostek pracujących, alkohol tem samem podkopuje dobrobyt całego narodu wytwarzając nędzę i upadek.

Dr. Wł. Chodecki.

Wierna przyrzeczeniu

Powieść

85) (Ciąg dalszy).

— Już prawie skończyłam. Może siostra zechce przysłać po niego za pół godziny.

Obszerna sala pusta była w swarne popołudnie lipcowe, a woń róż, zalatująca przez otwarte na ogród okna, napełniała pokój, którego ściany zawieszone były olejnemi obrazami, pastelami i szkicami wszelkiego rodzaju. Rzeźby i gipsowe modele, głowy z terrakoty i bronzu widniały dokoła, a cichy szmer wody, prutej przepływającym statkiem, kołysał ciszę.

Przy jednem z okien Irena ustawiła na stoliku koszyk różnobarwnych orchidei i stała przed stalugą rzucając delikatnie pędzlem na karton wdzięczne zagięcie i bogate barwy egzotycznych kwiatów, kiedy naraz siostra Joanna otworzyła szeroko drzwi, wprowadzając gości: dwóch mężczyzn i jedną panią. Jednym z panów był Mr. Kendall, członek miejscowego zarządu.

— Dobry wieczór, siostro — rzekł — Oto nasz nowo mianowany pasterz, biskup Douglas i kuzynka jego miss Gordon z Południa, którzy życzą sobie zwiedzić nasz zakład. Zechciej więc siostra oprowadzić nas po swoim wydziale.

Wzrok odwiedzających przykuty został młodzieńczą postacią, odzianą w szary ubiór zgromadzenia, z głową nakrytą białym muślinowym rurkowanym czepeczkiem, z pod którego falowały bujne, złociste włosy. Z bladego owalu klasycznie pięknej twarzy świeciły ciemno siwe oczy, przesłonięte długiemi, jedwabnemi rzęsami, które blask ich trzymał jakby zawsze w cieniu. Oczy te drgnęły momentalnem poznaniem i jakby odrazu zaskrzepły w spokoju. Jedna sekunda starczyła Irenie, aby się opanować. Z powagą zabrała się odrazu do spełnienia swego zadania; zaczęła wysuwać i zamykać szuflady, wydobywając z nich na pokaz różne kartony, szkice i obrazki, i spokojnym równym głosem udzielając żądanych objaśnień.

Lea Gordon szybko postąpiła naprzód i zatrzymała się niepewna. Lica jej zabarwiły się żywym rumieńcem; spostrzegłszy jednak, że Irena nie życzy sobie odsłonić swego incognito, nie zdradziła się z poznaniem jej. Pochylona nad kartonami wsłuchiwała się w ciche, melodyjne dźwięki głosu, który zwięźle, lecz uprzejmie odpowiadał na wszystkie zapytania, dotyczące szkoły, godzin zajęcia, płacy nauczycieli, oraz cen, otrzymywanych za desenie na dywany, obicia pokojowe i dekoracyjne umeblowania. Rozwinąwszy z drewnianego wałka długi rulon papieru, Irena pokazała wspaniały arabesk, wykonany sepją na fryz, a naśladujący wzory z XVI wieku.

— Ktoby się spodziewał, że w tym zapadłym kątku świata człowiek się spotka z tak artystycznie naśladowanemi florenckiemi wzorami! — rzekł biskup. — Skądże siostry czerpiecie takowe?

— Posiadamy wyborowe kolekcje rysunków i szkiców; przytem jedna z sióstr naszego zgromadzenia zwiedzała kiedyś Włochy.

Przy zwijaniu rulonu wysunął się on z rąk i upadł na ziemię, a obie kobiety schyliły się jednocześnie, aby go podnieść, przyczem Irena szepnęła cicho Lei **Gordon:**

— Może pani raczy zobaczyć się ze mną na osobności.

— Czy zażądania prac dekoracyjnych są tak liczne, że wydział ten może utrzymać się z własnej pracy? — spytał biskup. — Jesteśmy w tem szczególnie zainteresowani, bo moja kuzynka, miss Gordon, zamierza założyć podobną instytucję na Południu, gdzie skutkiem wojny mnóstwo owdowiałych i doprowadzonych do ruiny kobiet pozostaje bez środków do życia i poszukuje jakiejś pracy. Miss Gordon zwiedzała w Europie różne zakłady tego rodzaju, a pochlebne sprawozdania o „Przystani" skłoniły ją do przyjechania tu na miejsce. Południe Ameryki tak obfituje w materjały do rzeźby, że sądzę, iż należałoby również wyzyskać w tym kierunku miejscowe warunki.

— Wydział rzeźbiarski nie należy już do mnie. Znajduje się on tam na prawo. Siostra Katarzyna udzieli waszej ekscelencji wszelkich żądanych informacyj.

— Panie Kendall, zechciej pan towarzyszyć biskupowi do sali rzeźb, a ja zostanę tu z siostrą aby się rozpytać o niektóre rzeczy — rzekła Lea.

Gdy **pozostały same,** Irena gnęła do niej nagle obie ręce, które Lea utuliła w gorącym uścisku.

Przez długą chwilę milczały, niezdolne przemówić słowa.

— Dziękuję pani, że udałaś, iż mnie nie poznajesz — odezwała się wkońcu Irena.

— Czyżby historja twoja była tu nieznaną?

— Siostra Ruta, nasze przełożona, wie o niej, ale przez wzgląd na mnie, nie rozpowiada o tem w Zgromadzeniu. Czy znasz mnie pani tak mało, aby przypuszczać, że nadużywałabym zaufania przewodniczącej, która udzieliła mi u siebie opiekuńczego schronienia?

— Nie rozumiem zgoła jednak, dlaczego się ukrywasz przed ludźmi, skoro niewinność twoja tak triumfująco wykazaną została przed światem całym! Kiedy doszła do mnie do Europy ta nadzwyczajna wieść, chciałam zaraz pisać do ciebie, aby ci wypowiedzieć moją radość ale nie wiedziałam, gdzie cię szukać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 27 stycznia 1933 r.

Cztery rozprawy sądowe

o noszenie „Szczerbca"

Wyroki skazujące oskarżonych.

—(W dniu wczorajszym odbyły się w tut. Sądzie Okręgowym przed wydziałem karno-administracyjnym cztery rozprawy o noszenie „Szczerbca". Rozprawom przewodniczył sędzia okręgowy p. Karnowski, oskarżał wiceprokurator p. Groniecki.

W pierwszej sprawie oskarżony był ks. wikary Lewańczyk z Wiela, który na rozprawę się nie jawił. Zastępował go p. mec. Szulc z Chojnic. Oskarżony był o nielegalne noszenie „Szczerbca" za co został ukarany przez Starostwo w Chojnicach grzywną w wysokości 20 złotych, przeciw temu ukaraniu oskarżony wniósł odwołanie. Obrońca oświadczył iż osk. nie zaprzecza, iż nosił „Szczerbiec" pokryty czarną tasiemką, do OWP. nie należał i z organizacją tą nie współpracował. Obrońca przedkłada przewodniczącemu rozprawy prawo mocny wyrok w analogicznej sprawie, jaki zapadł w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy, oraz przedkłada motywy tegoż wyroku. Sąd odmówił przyjęcia motywów wyroku, natomiast odczytał wyrok Sądu w Bydgoszczy.

Prokurator wnosi o zatwierdzenie orzeczenia karnego, oskarżony bowiem nie miał prawa noszenia odznaki rozwiązanej organiazcji, której „Szczerbiec" jest — zdaniem prokuratora — jedynem oznaczeniem zewnętrznem.

Dłuższe i wyczerpujące przemówienie wygłosił adwokat p. Szulc z Chojnic, który na wstępie wniósł o uwolnienie oskarżonego od winy i kary dla braku jakichkolwiek cech przestępstwa, jak to wyraźnie stwierdził Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, który zupełnie słusznie stanął na stanowisku, że noszenia „Szczerbca" nie zakazuje żaden przepis karny, w zarządzeniu p. wojewody pomorskiego niema nic o zakazie noszenia „Szczerbca", jak również nic niema w ustawie karnej o zakazie odznak organizacyj zakazanych. „Szczerbiec" — mówił obrońca — nie jest jedynie odznaką organizacji OWP., lecz także nawiązaniem do tradycji historycznej i jeżeli ktoś czuje kult dla Chrobrego, może nosić jako symbol ducha narodu miecz Chrobrego, którym są dekorowani nie tylko członkowie, lecz również niecłonkowie OWP., o ile byli wybitnymi działaczami narodowymi i zasłużonymi Polakami, jak np. gen. Józef Haller i inni. Gen. Haller otrzymał miecz a nie współdziała z organizacją O. W. P. Ks. wikary Lewańczyk również nie należy do niej i nie działa z organizacją, lecz jako kapłan zasłużony dla sprawy narodowej został mieczem Chrobrego odznaczony. Obrońca podniosł, że jeżeli niektórzy członkowie noszą „Szczerbiec", to może tylko na znak protestu przeciwko rozwiązaniu organizacji działającej dla sprawy narodowej. Protest zaś jest dozwolony, jeżeli nie przekracza prawa, które pozwala obywatelowi protestować. Jeżeli chodzi o protokół b. kierownika OWP. p. Majdańskiego, to stwierdza on jedynie, że placówka miejscowa ozstała poinformowana o rozwiązaniu OWP. oraz o zakazie działalności w tej organizacji. Ponieważ jednak b. członkom OWP. nie można udowodnić działalności w organizacji rozwiązanej, przeto robi się sprawy o noszenie „Szczerbca". Przecież włożenie togi rzymskiej nie oznacza jeszcze współdziałania z senatem rzymskim, czyli że noszenie „Szczerbca" bynajmniej nie oznacza działania z OWP.

Po naradzie zapadł wyrok skazujący ks. wikarego Lewańczyka na 20 złotych grzywny wzgl. 1 dzień aresztu i ponoszenie kosztów rozprawy, za to, że nosił „Szczerbiec" czyli odznakę organizacji zakazanej, w myśl paragrafu 26 prawa o wykroczeniach. Sąd przyjął, że oskarżony nie miał prawa noszenia odznaki rozwiązanej organizacji.

Obrońca p. adwokat Szulc zapowiedział kasację wyroku.

W drugiej sprawie oskarżony był p. Stanisław Wiśniewski z Chojnic również o noszenie „Szczerbca" na publicznem miejscu. Zapadł wyrok skazujący oskarżonego na 20 złotych grzywny wzgl. jeden dzień aresztu.

W trzeciej sprawie oskarżony był praktykant rolny Józef Lewiński z Wiela. Oskarżony przyznał, że nosił „Szczerbiec", lecz o rozwiązaniu O. W. P. dowiedział się na zebraniu Stronnictda Narodowego w Wielu, nic jednak nie wiedział o zakazie noszenia „Szczerbca", gdyż widział je również u pp. posłów. Zapadł wyrok skazujący Lewińskiego na 20 złotych grzywny wzgl jeden dzień aresztu.

W czwartej sprawie oskarżony był czeladnik krawiecki Jan Nowaczyk z Wiela Osk. oświadczył, że nie został dekorowany „Szczerbcem" a nosił go jedynie jako symbol ducha narodowego, czemu żadna polska władza nie powinna się sprzeciwiać i z tego powodu czuje się zupełnie niewinnym. O zakazie noszenia nic mu nie było wiadomym w dniu 2. 10. a kiedy później o tem się dowiedział, przestał nosić miecz Chrobrego, lecz mandat karny mimo to otrzymał. Tu sąd okazał się łagodniej. i skazał młodego narodowca na 10 złotych grzywny wzgl. jeden dzień aresztu.

W ostatnich trzech sprawach zapowiedziana została również kasacja wyroku zasądzającego.

—o—

Powszechny Uniwersytet przy „Pochodni".

W niedzielę, dnia 29. stycznia o godz. 17 odbędzie się w auli szkoły męskiej uroczysty obchód **rocznicy Powstania Styczniowego.**

1) Koncert: Orkiestra wojskowa.
2) Ref. Powstanie styczniowe — prel. p. Karpus
3) Szkolny chór mieszany:
   a) Pieśń z obozu Jeziorańskiego (1863), b) Piękna nasza Polska cała.
4) Koncert: Orkiestra wojskowa.
5) Deklamacja:
   a) Cmentarz — Kossuthówna,
   b) Jabłonka — Duninówna
6) Koncert solowy skrzypce i fortep.
   a) Polonez — Ogiński
   b) Cawatine — Raff.
7) Koncert: Orkiestra wojskowa.
8) Szkolny chór mieszany: Chorał: U Twych ołtarzy. Marsz — Wszystko co nasze.

Wstęp wolny.

—o—

Humorysta Rassek

występuje nadal, jak dotąd, jedynie w lokalu p. Skwierawskiego (Hotel Centralny). W sobotę i w niedzielę powiększony program aktualności chojnickie (żywy dziennik) itp.

—o—

Kulig T. G. „SOKOŁ"

W niedzielę, dnia 29 bm. urządza T. G. „Sokół" w Chojnicach wyjazd na saniach. Zbiórka o godz. 1 w południe na placu Królowej Jadwigi.

Zaprasza się na kulig wszystkich członków i sympatyków.

—o—

Chorym na rupturę

zwraca się uwagę na bardzo popularny pasek oryginalny D. R. P. 542187, firmy M. Albatz Królewiec. Szczegóły w ogłoszeniu na stronie 4-tej.

—o—

Z POMORZA

Wiceminister pracy i opieki społecznej w Gdyni.

Gdynia. We wtorek przybył do Gdyni wiceminister pracy i opieki społecznej Piestrzyński w towarzystwie dyrektora urzędu emigracyjnego Nakoniecznikoffa. Pan wiceminister w towarzystwie pp. Nakoniecznikoffa, komisarza Czerwińskiego, kapitana portu, lekarza portowego oraz wyższych urzędników Urzędu Morskiego zwiedził Etap Emigracyjny, halę emigracyjną oraz stację kwarantanny w Babim Dole. Celem przyjazdu była inspekcja urządzeń sanitarnych w porcie gdyńskim.

Wybory w Gdyni

wyznaczone na 5 marca br.

Gdynia. Termin wyborów do nowej Rady Miejskiej został wyznaczony na niedzielę, dnia 5 marca br. — Termin składania list kandydatów upływa z dniem 31 bm. Oblicza się, że ogółem będzie wystawionych osiem list.

Lista „Narodowa Bloku Gospodarczego", który postawił sobie za zadanie **naprawę stosunków** w gospodarce miejskiej, będzie gotowa lada dzień.

Lody zgniotły kuter.

Gdynia. W nocy na 25. 1. przy wejściu do portu lód zgniótł tutaj kuter rybaka Kopickiego z Gdyni. Kuter poszedł na dno. Załogę uratował statek pilotowy.

Foki na lodach.

Puck. Na krach na otwartem morzu płyną gromadki fok, które zawieruszyły się na wody polskiego morza za szprotami. Kry przypędzone zostały z wschodniej części Bałtyku.

Orzeł porwał kurę.

Gniew. Na podwórko por. Sedlaka Kazimierza z II. 65 pp. w Gniewie spadł orzeł szary, rozpiętości skrzydeł mniejwięcej 1,80 m. i po porwaniu kury wzbił się z powrotem w powietrze, szybując w stronę Prus Wschodnich. Zachodzi przypuszczenie, że mógł to być orzeł zabłąkany lub też orzeł oswojony, który zbiegł z zamknięcia.

CENNIK NASION na r 1933
rozsyłamy na żądanie
C. ULRICH
Centrala **Warszawa**, Ceglana 11
Rok założenia 1805.

Katastrofa autobusowa

Grudziądz. W środę wydarzyła się pod Grudziądzem katastrofa autobusowa, której ofiarą padło czterech pasażerów.

O godz. 12,15 na szosie Grudziądz — Radzyn w miejscowości Piaski uległ katastrofie autobus, utrzymujący komunikację na linji Grudziądz — Jabłonowo. Autob. Nr. PM. 13037 jest własnością Zygfryda Czechowskiego z Radzyna.

W chwili, kiedy autobus zbliżał się do miejscowości Piaski, szofer autobusu zauważył, iż z pobliskiego pagórka zjeżdża na saneczkach jakiś chłopczyk, pędząc całą siłą naprzód pod autobus. Szofer, nie chcąc najechać na dziecko skręcił nagle i uderzył całą siłą autobusem o przydrożne drzewo. Skutkiem tej katastrofy jadący w autobusie czterej pasażerowie doznali poranień.

Ciężkie poranienia odniósł niejaki Władysław Radtke z Poznania, którego musiano odwieść karetką pogotowia do szpitala miejskiego w Grudziądzu. Trzej inni pasażerowie tj. Wojciech Sobota i Hiszel Wojdysławski, obaj z Grudziądza oraz Bronisław Połociniak z Turznic odnieśli lekkie obrażenia. Ostatnim trzem rannym udzielił pomocy przybyły na miejsce lekarz powiatowy.

Jak się okazało, jadącym na saneczkach dzieckiem był 4-letni chłopiec Jan Makieta z Piasków, któremu, dzięki zimnej krwi szofera nic się nie stało, dziecko zeskoczyło z saneczek i zbiegło do domu, saneczki zostały strzaskane przez autobus.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę stycznia

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę stycznia wykazuje wzrost zapasu złota o 0.1 miljn., zł do sumy 502,4 miljn. zł, spadek natomiast zapasu walut i dewiz zaliczonych do pokrycia, o 7,8 miljn. zł do 33,1 miljn. Obniżył się również o 0.8 miljn. zł stan pieniędzy i należności zagranicznych niezaliczonych do pokrycia i wynosi obecnie 85,3 miljn. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o blisko 16 miljn. zł do 533,3 miljn. zł., natomiast pożyczki zastawowe obniżyły się bardzo nieznacznie, gdyż o niespełna pół miljn., do kwoty 102 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 4 miljn. zł. osiągając 45.3 miljn. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zmniejszeniu: pierwsza o 5,7 miljonów zł do 144,8 miljn. zł. druga o 9,1 miljn. zł. do 234 miljn. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o około 8 miljn. zł. i wynoszą 221.1 miljn. zł., przyczem zwiększenie zaznaczyło się zarówno na rachunkach żyrowych kas państwowych, jak i na rachunkach prywatnych. Obieg biletów bankowych, przedewszystkiem wskutek zmniejszenia się portfelu wekslowego, obniżył się o 26,1 miljn. zł. spadając do 941,1 miljn złotych.

Pomimo pewnego odpływu walut i dewiz pokrycie kruszcowo-walutowe wobec równoczesnego spadku sumy natychmiast płatnych zobowiązań i obiegu biletów bankowych, cokolwiek się podniosło, mianowicie z 46,02 proc. do 46.7 proc. (6.07 ponad normę statutową). — Nierównie silniej wzrosło pokrycie wyłącznie złotem osiąga... 43.23 proc., czyli 13.23 ponad normę statutową, wobec 42,56 w poprzedniej dekadzie. Zwiekszyło się również dość znacznie pokrycie złotem samego tylko obiegu — z 51.91 proc. do 53.39 proc.

Z KINA.

„Barkarola Miłości", tak brzmi tytuł wspaniałego filmu śpiewno-dźwiękowego w-g. opowieści Hoffmana. Groźny pożar w operze berlińskiej popłoch i panika; na tem tle zrealizowano potężny film dźwiękowo-muzyczny, którym zachwyca się cała Europa.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Lekcja śpiewu Tow. Śpiewu „Lutnia" dla chóru mieszanego odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w Szkole Powszechnej O komplet uprasza

Dyrygent.

Z. U. K. W niedzielę dnia 29 stycznia 1933 r. o godz. 15 w sali p. Smeji odbędzie się walne zebranie tutejszego Koła Na porządku dziennym m. i. wybór nowego Zarządu i referat prezesa Okręgowego kol. p. Gacy. O liczny udział członków prosi

Zarząd.

T. G. „Sokół" — Oddział męski. Ćwiczenia w ciepłej hali odbywają się w wtorki i czwartki oraz specjalne dla młodzieży w soboty o godz. 8 wiecz. w sali na Placu Piastowskim Punktualne **przybycie druhów** ćwiczących obowiązkowe.

Naczelnik.

SMP. Męskie. Zebranie zarządu odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 20-tej w Szkole Powszechnej Punktualność wszystkich wymagana. Gotów! Prezes.

T. G. „Sokół" Roczne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek dnia 30 stycznia o godz. 7,30 wiecz. w hotelu „Polonja" Obowiązkiem każdego członka jest przybyć punktualnie na powyższe zebranie.

Zarząd.

Walne zebranie Kółka Rolniczego Chojnice odbędzie się w niedzielę dn. 29 bm. po nabożeństwie z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, wybór nowego zarządu w miejsce ustępującego, sprawozdanie prezesa, sekretarza i skarbnika. O liczne przybycie prosi członków

Zarząd.

T. G. „Sokół" — Oddział żeński. Ćwiczenia odbywają się od 19 stycznia (czwartek) począwszy regularnie w poniedziałki i czwartki o godz. 8 wiecz. w ogrzanej sali przy Konwikcie. Komplet drużyny ćwiczący pożądany. Naczelniczka.

Związek Strzelcki Oddział Chojnice. Roczne walne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 9 lutego o godz. 7,30 wieczorem w Szkole Pow. męskiej Obowiązkiem każdego członka jest przybyć punktualnie na powyższe zebranie. Zarząd.

Czytajcie pismo nasze

Karnawał w... Afryce

Karnawał w północno - afrykańskiem mieście Tunisie jest jedną z najhałaśliwszych zabaw na świecie. Uszy pękają od hałasu chłopców arabskich. Prawdziwy deszcz konfetti i serpentyn papierowych spada na ulicę, pokrywając je grubą warstwą kolorowego papieru. Najulubieńszą maskaradą europejczyków jest przebieranie się za krajowców. Każdy pragnie zginąć w tłumie i być orjentalnym wśród orjentalnych. Każdego krajowca bada się, czy jest istotnie krajowcem. Rzecz prosta, że zachodzą tutaj nieraz najzabawniejsze, a czasem niepożądane pomyłki. U Arabów cieszą się popularnością zabawy karnawałowe europejczyków. Ludność dzielnic krajowców za lewa dzielnicę europejską. Nawet haremy otwierają swoje zazdrosne podwoje. W żadnym innym dniu nie widzi się tak wielkiej liczby kobiet arabskich na ulicy. Stopnie gmachów publicznych oblepione są białemi ich postaciami, o gęsto zasłoniętych twarzach. Murzyni senegalscy tworzą prawdziwe szpalery na ulicach.

Ruch wydawniczy

„Iskry", tygodnik dla starszej młodzieży.

Z okazji 70-ej rocznicy powstania styczniowego „Iskry", tygodnik dla starszej młodzieży, poświęciły mu większą część ostatniego numeru. Otwiera numer piękny wiersz H. Duninówny „Stara piosenka". Wisława opowiada o Wystawie roku 1863 urządzonej w półwiekową rocznicę powstania w „Pałacu Sztuki we Lwowie. Przesuwają się przed nami obrazy broń, pamiątki... A z każdą — wspomnienie bohaterstwa, czynu, krwi... W następnym artykule Jerzy Karbowski mówi o wizycie swojej w schronisku dla Weteranów 1863 r. Ze wzruszeniem czytamy jak żyją ostatni, którzy brali udział w powstaniu. Jest ich w schronisku — 10, a w całej Polsce — 200. Najstarszego weterana fotografję przynoszą „Iskry" na okładce. Staruszek ma 99 lat! W dalszej części numeru ciekawy fragment z podróży do Grecji i wycieczkę do Eleusis, daje H. Cebak. Przenosimy się z autorką w odległe czasy, by uczestniczyć w Misterjach eleusyjskich, pokonywających strach przed śmiercią, rozwiązujących zagadkę życia... Szereg stałych działów, powieść, wreszcie bogata tygodniowa „Gazetka Iskier" kończą numer. Przy artykułach wiele ilustracyj.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Filtrowa 75.

Giełda płodów rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 26 I. 1933.

Urzędowe notowania za 100 kg. w zł. fr. stacja Poznań

Pszenica	24.75—25,75
Żyto	14 75—15,00
Jęczmień przem. 68—69 kg.	13 75—14,50
Jęczmień przem. 64—66 kg.	13 25—13,75
Jęczmień brow.	15.50—17 00
Owies	13.75—14,00
Mąka żytnia (65 proc.)	23 50—24,50
Mąka pszenna (65 proc.)	39.25—41,25
Otręby pszenne	7.75— 8,75
Otręby pszenne (grube)	8.75— 9.75
Otręby żytnie	9.25— 9,50
Rzepak	43.00—44,00
Buraki zimowe	40.00—45 00
Wyka letnia	12.50—13,50
Peluszka	12.00—13.00
Groch Wiktorja	19.00—22 00
Groch Folgera	34.00—37.00
Seradela	8 00— 9.00
Koniczyna czerwona	90 00—110 00
Koniczyna biała	80.00—110.00
Koniczyna szwedzka	90 00—110.00
Gorczyca	36 00—42.00

Kino Dźwiękowe - Nowości

Dziś w piątek, dnia 27-go stycznia 1933 r.
o godzinie 8.15 wieczorem

Wspaniały film osnuty na tle słynnej opery w|g. opowieści Hoffmanna pt.

Barkarola Miłości

W rolach głównych
Gustaw Engström **Gustaw Froelich**

Groźny pożar w operze berlińskiej, popłoch i panika to podstawy do potężnego filmu muzycznego.

Wkrótce wielki film dźwiękowy pod tytułem
Wyrok Morza

Potrzebna od 1. II. b. r. względnie później
inteligentna
panienka
jako uczennica do księgarni.
Zgłoszenia do ekspedycji Dzien. Pom.

Polecam mój dobrze
umebl. pokój
z całem utrzymaniem lub bez zaraz lub później.
Górna, Gdańska 10 3 ptr.

Pokój
dobrze umeblowany z osobnem wejściem — z światłem elektrycznem zaraz do wynajęcia.
Grunau, Spichrzowa 1 par.

Dobrze
umebl. pokój
z całem utrzymaniem od 1. II. do wynajęcia.
Gimnazjalna nr. 4/5

Cierpiący na rupturę
oryginalny pasek rupturowy (Sprungband) O. R. P. 542187
bez sprężyn, gumy i rzemienia naramiennego podtrzymuje pewnie największą rupturę z dołu do góry i jest pewnem wybawieniem od ciągłych cierpień. Nosić można dniem i nocą. Polecenia przez uleczonych.
M. Albath, Königsberg Ostpr. Kaiserstr. 48a part.
Prospekt i wskazówki przymiaru, podwójne porto odwrotne. Patentowe opaski (Sprungbände) od 15 marek począwszy. Podziękowania wyłożone do przejrzenia. Pan G. H., 68 lat, pisze w 6-ciu tygodniach wyleczony. Pan A. S. w L.: Najlepszy pasek w świecie w krótkim czasie uleczony. Tak opiewają nadchodzące listy. Paski brzuszne aż do najlepszego wykonania po najniższych cenach.
Chojnice, Hotel Engel, Rynek, wtorek 31 stycznia od godz. 9—13. **Starogard, Hotel Seidel,** środa 1 lutego od godz. 9—13.

Występy p. Rasska
znakomitego humorysty-komika odbywają się nadal w moim lokalu
Hotel Centralny
a nie w innych lokalach
W sobotę i niedzielę program powiększony
W sobotę wieczorem **flaki i nogi wieprzowe.**
Skwierawski

Mieszkanie
2 pokojowe
do wynajęcia
Güntzel, Strzelecka nr. 1

Na karnawał:
Czapki papierowe
w wielkim wyborze, oraz
kotyljony, odznaki do tańca, girlandy, serpentyna, konfety
poleca
Księgarnia Dziennika Pomorskiego.

Skóry surowe brudną wełnę
skórki i to: **tchórze, lisy, kuny, wydry zające, króliki i włosy końskie kupuje** po najwyższych cenach dziennych
Maks Nasch - Tuchola
Telefon 86.
W środy i soboty jestem w Chojnicach przy ulicy Szewskiej nr. 10

:Tapety:
w wielkim wyborze
ostatnie nowości sezonowe
poleca
Księgarnia Dzien. Pom.

Wytnij i podaj drugiemu!

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski"	**luty 1933**	**2,91 zł.**

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy,

_____ dnia, _____ 1933 r.

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski"	**luty 1933**	**2,91 zł.**

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

_____, dnia _____ 1933 r.

Redakcja i Admin.: Chojnice, Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe: 201.332. — Konto bank.: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności Chojnice. — Telefon 44. — Adres telegr. „Dzien. Pom." — Skryt. poczt. 33. — Druk. nakład Druk. „Dziennika Pom.", w Chojnicach. Za treść odpowiedzialny: Redaktor Bonifacy Chmielewski, zam. w Chojnicach. — Wydawca: Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach.